



JAK ZAKŁADAĆ OGRODY SPOŁECZNE?

Załączniki do raportu z konsultacji społecznych

ZAŁĄCZNIK 1 – NOTATKA ZE SPOTKANIA W PUNKCIE KONSULTACYJNYM

Wprowadzenie

W sobotę, 9.10.2021 r., w godz. 12:00–15:00, podczas pikniku, odbywającego się w Ołbińskim Ogrodzie Otwartym na terenie ROD Lepsze jutro, miało miejsce spotkanie w punkcie konsultacyjnym (rozmowa w terenie). Opinie zbierali: Anna Cwynar i Tadeusz Mincer z Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich (FEPS) przy wsparciu merytorycznym przedstawicielek Wydziału Wody i Energii Urzędu Miejskiego (WWE): Małgorzaty Bartyny-Zielińskiej, koordynatorki projektu FoodSHIFT2030, i Iwony Wrótniej, członkini zespołu projektowego FoodSHIFT2030.

Podczas punktu konsultacyjnego pomocą służyli również: dyrektor WWE – Małgorzata Brykarz i Krzysztof Ziental z Wydziału Partycypacji Społecznej.

Do punktu przyszło kilkanaście osób; wśród nich: wolontariusze Europejskiego Korpusu Solidarności odbywający wolontariat w Fundacji Ekorozwoju, osoby związane z osiedlem Ołbin i jego samorządem, studenci pracujący nad koncepcją farmy miejskiej, osoby korzystające z oferty Ołbińskiego Ogrodu Otwartego i działacze zainteresowani tworzeniem ogrodów społecznych na terenie miasta. Większość uczestników i uczestniczek spotkania chciała dowiedzieć się więcej na temat projektu FoodSHIFT2030, poznać doświadczenia Wrocławia nt. uprawy roślin w mieście bądź też zapoznać się z możliwością zakładania ogrodów. Jeden z



wolontariuszy opowiedział o znanych mu ogrodach społecznych na Węgrzech i przekazał moderatorom swoje materiały na ten temat.

Opinie zgłoszone w punkcie konsultacyjnym

Dyżur w punkcie konsultacyjnym miał na celu nie tylko zaprezentowanie idei wypracowania procedury zakładania ogrodów społecznych, przedstawienie działań realizowanych w ramach projektu FoodSHIFT2030 czy dotarcie do potencjalnych zainteresowanych powstaniem tego typu ogrodów, ale i poznanie opinii uczestników i uczestniczek pikniku na następujące tematy:

- sposób zrzeszania ogrodników i ogrodniczek,
- szkolenia, jakie powinno prowadzić Miasto dla osób chcących tworzyć i prowadzić ogrody społeczne,
- sposoby wsparcia mieszkanek i mieszkańców miasta w zakładaniu ogrodów,
- pojmowanie idei ogrodów społecznych (miejsce uprawy roślin czy wspólnego spędzania czasu; miejsce otwarte dla wszystkich czy zamknięte dla osób spoza grup tworzących ogrody).

Wśród pomysłów na sposób organizowania się ogrodników i ogrodniczek wymieniano grupy nieformalne (grupy mieszkańców) i grupy formalne (organizacje pozarządowe). Wskazywano również na to, że ogrody takie mogą powstawać przy instytucjach publicznych, m.in. uczelniach wyższych i placówkach oświatowych.

Osoby wypowiadające się uważały, że ogrody społeczne powinny być otwarte dla wszystkich pod warunkiem, że ludzie będą chętni do dbania o wspólną przestrzeń, jej szanowania i korzystania z niej.

Ogrody społeczne pojmowano zarówno jako miejsca spotkań (miejsca dla społeczności), jak i pracy (uprawa roślin). Zwracano także uwagę na aspekt edukacyjny istnienia takich ogrodów i sugerowano, że na ich terenie



mogłyby być realizowane różnego rodzaju działania i akcje związane z edukacją społeczności. Jedna osoba była zdania, że uprawę w ogrodach należy różnicować: powinny w nich rosnąć warzywa, owoce i zioła.

Wśród przydatnych szkoleń wymieniano m.in. dotyczące uprawy permakulturowej oraz ekologicznej. Wskazywano również na potrzebę szkoleń z zakresu przepisów prawnych dot. uprawy roślin i wykorzystywania nasion.

W zakresie wspierania ogrodników i ogrodniczek przez Miasto jedna osoba wskazała na ogromną wagę promowania przez Wrocław idei przebywania na zewnątrz i budowania lokalnej społeczności.



ZAŁĄCZNIK 2 – NOTATKA Z E-DEBATY

Wprowadzenie

Debata odbyła się we wtorek, 12.10.2021 r., w godz. 17:30-19:30. Została przeprowadzona na platformie do webinarów zapewniającej jednoczesną transmisję wizji i dźwięku.

Za moderację debaty odpowiadała Anna Cwynar z Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich (FEPS). W debacie udział wzięli:

- Katarzyna Przyjemska-Grzesik oraz Angelika Merchut z zespołu Kraków w Zieleni, Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie;
- Urszula Ziober-Flieger, prezeska poznańskiego Stowarzyszenia Zielona Grupa;
- Sławomir Sendzielski, w Zarządzie Zieleni m. st. Warszawy był inicjatorem takich działań, jak m.in.: program wsparcia ogrodów społecznościowych "Bujna Warszawa" czy program udostępniania ogrodów działkowych społeczności lokalnej "Naprzód działki";
- Małgorzata Bartyna-Zielińska, koordynatorka projektu FoodSHIFT 2030, Wydział Wody i Energii UM Wrocławia.

Spotkanie, w którym uczestniczyło około 53 osób (16 unikalnych logowań na platformie do telekonferencji oraz 37 odtworzeń transmisji na stronie internetowej), podzielone zostało na następujące części:

- wprowadzenie organizacyjne oraz przedstawienie przebiegu procesu konsultacyjnego;
- informacja o temacie debaty i technicznych możliwościach zadawania pytań oraz informacja o tłumaczeniu migowym;
- przedstawienie panelistek i panelisty;



- dyskusja moderowana oraz prezentacja multimedialna nt. ogrodów społecznych w Krakowie;
- odpowiedzi na pytania i dyskusja na temat opinii mieszkańców i mieszkanki zgłoszonych w trakcie debaty;
- podsumowanie debaty.

Uwaga: Odpowiedzi na pytania moderatorki oraz uczestników i uczestniczek spotkania można odsłuchać na nagraniu z e-debaty dostępnym na stronie:

<https://www.wroclaw.pl/rozmawia/jak-zakladac-ogrody-spooleczne>.

Pytania zadane przez moderatorkę:

1. Czym są ogrody społeczne? Czy istnieje jedna definicja tego pojęcia? Skąd wywodzi się ta idea?
2. Jakie doświadczenie w kwestii ogrodów społecznych mają Kraków, Poznań, Warszawa? Jak to wygląda za granicą?
3. W jaki sposób można wykorzystać "dziedzictwo" rodzinnych ogródków działkowych przy zakładaniu ogrodów społecznych?

Pytania zadane przez mieszkańców i mieszkanki:

1. [Pytanie dot. procedury zakładania ogrodów społecznych w Krakowie, w ramach której jedną z wytycznych jest zebranie co najmniej 3-osobowej grupy]: Czy zebranie 3 osób to dobra praktyka czy jakiś wymóg prawny?
2. Czy umowa użyczenia nakłada na biorącego w użyczenie konieczność opłaty podatku od gruntu?
3. Jakie są podstawy prawne dla ogrodów społecznych? Czy są to przepisy krajowe czy lokalne? (W jednej z zaproponowanych nam umów był zapis, że należy stosować się do obowiązujących przepisów).



4. Co, jeśli dana grupa źle zarządza ogrodem? Czy są jakieś kary czy tylko upomnienia?
5. Co dzieje się w ogrodach w okresie między sadzeniem a zbiorami? Jakie są główne wydarzenia w ciągu roku?
6. Jak w Poznaniu krok po kroku wygląda procedura założenia ogrodu, od czego się zaczyna?
7. Kiedy Wrocław będzie miał regulamin zakładania ogrodów? Gdzie zostanie opublikowany wypracowany regulamin, procedury zakładania ogrodów społecznych? Kiedy takie materiały będą dostępne?
8. Czy Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie i Zarząd Zieleni m. st. Warszawy mają wyznaczone budżety na wsparcie ogrodów społecznych czy to są działania doraźne, w ramach tzw. "wolnych środków" i możliwości?
9. Co dzieje się, kiedy ogród społeczny nie ma wykupionego ubezpieczenia OC, a ma miejsce wypadek? Kto jest odpowiedzialny za teren i zgłoszenie?
10. Poradnik dot. ogrodów społecznych w Gdyni polecony przez jednego z panelistów, Sławomira Sendzielskiego:
https://urbanlab.gdynia.pl/wp-content/uploads/2021/07/Poradnik-nie-tylko-dla-miastowych-badylarzy_UrbanLab-Gdynia.pdf



ZAŁĄCZNIK 3 – NOTATKA ZE SPOTKANIA KONSULTACYJNEGO

Spotkanie odbyło się w Żyjni, lokalu prowadzonym przez galerię Dizajn BWA, w piątek, 5 października 2021 r., w godz. 17.30-19.30. W spotkaniu wzięło udział 6 osób.

Ustalono, że wśród uczestniczek i uczestników 3 osoby prowadzą już ogrody społeczne, 3 zaś chciałoby je założyć.

Spotkanie rozpoczęła p. Małgorzata Brykarz - dyrektorka Wydziału Wody i Energii Urzędu Miejskiego Wrocławia, która przywitała uczestników. Następnie p. Małgorzata Bartyna-Zielińska przedstawiła prezentację dotyczącą planowanych działań mających na celu wspieranie rozwoju ogrodów społecznych we Wrocławiu. Na samym końcu p. Filip Marek - florysta, nauczyciel i promotor ogrodnictwa miejskiego - opowiedział o swoich doświadczeniach. Spotkanie moderował Tadeusz Mincer z Fundacji na Rzecz Studiów Europejskich.

W czasie spotkania pytano o następujące zagadnienia:

- Kwestie organizacyjne ogrodów na terenach należących do Gminy Wrocław oraz na terenach prywatnych;
- Wysokość ubezpieczenia oraz pozostałych opłat związanych z użytkowaniem ogrodu;
- Tworzenie uchwały wspólnoty zezwalającej na założenie takiego ogrodu.

Pojawiły się też konkretne sugestie dotyczące:

- Potrzeby wsparcia prawnego przy zakładaniu ogrodów społecznych (porady lub broszury informacyjne);



- Zwiększenia informacji o kompostownikach przekazywanych przez Gminę Wrocław;
- Potrzeby wsparcia mediacyjnego z sąsiadami i innymi użytkownikami przestrzeni - zwrócono uwagę na to, że miejsca, gdzie zakłada się ogrody, często są już wcześniej wykorzystywane w sposób nieformalny przez inne grupy;
- Potrzebie założenia bazy lub informacji o możliwości wynajęcia sprzętu i narzędzi ogrodniczych.

W dalszej części spotkania osoby prowadzące już ogrody społeczne podzieliły się swoimi doświadczeniami.



ZAŁĄCZNIK 4 – NADESŁANE OPINIE

Zachowano pisownię oryginalną.

Pytanie 1

Czy chciałbyś/chciałabyś założyć ogród społeczny we Wrocławiu?

Dlaczego interesuje Ciebie akurat taka forma miejskiego ogrodnictwa?

I.p.	Opinia
1	Jestem liderem ogrodu społecznego przy wspólnocie mieszkaniowej
2	Interesuje mnie wpływ ogródków społecznych na budowanie interakcji wśród ludzi. Uwielbiam społeczność i naturę, lubię być z ludźmi w naturze.
3	Nie, to zły pomysł.
4	Tak i to zdecydowanie. Bo wiem że nie wszyscy na osiedlu mają do dyspozycji własny ROD. Jest silna potrzeba lokalnych społeczności do stworzenia ogrodu społecznego.
5	Tak, mam działkę nakład pracy jest duży (za duży jak dla 1 osoby), a plony często też przewyższają możliwość konsumpcji czy przerobienia wszystkiego częściowo z powodu braku czasu, więc część żywności się marnuje. Udział większej ilości osób w uprawianiu ogrodu dałby korzyści dla wszystkich partycypujących - możliwość pracy z ziemią i roślinami, wzajemną naukę i wymianę doświadczeń, uniknięcie marnowania żywności i zacieśnienie relacji sąsiedzkich czy szerzej, lokalnych.
6	Poczucie wspólnoty społecznej + troska o wspólną przestrzeń; zielonych miejsc w miastach nigdy za wiele
7	Chciałabym uczestniczyć zakładaniu, ale obawiam się, że sama nie dam rady i nie znajdę chętnych. Nie mam dużo znajomych.
8	Tak
9	Chciałabym, jakość żywności w sklepach jest coraz gorsza.
10	Chciałabym uczestniczyć w pracach nad takim ogrodem społecznym, jeśli takowy powstałby w mojej okolicy (Tarnogaj). Forma jest interesująca ze względu na możliwość włączenia się w prace w wolniejszej chwili, nie wymaga aż takiego nakładu sił, jak np. dbanie o własny ogródek na działce. Liczę, że miałyby to też wymiar społeczny, możliwość poznania ludzi o podobnych wartościach i zrobienia czegoś wspólnie.
11	Chciałabym, aby taki ogród powstał w mojej okolicy, ale sama mam zbyt małą wiedzę, by się tym zająć. Interesuje mnie idea kooperatyw spożywczych, super byłoby razem hodować owoce, warzywa i wspólnie korzystać z plonów.



l.p.	Opinia
12	Integracja sąsiadów przyczynia się do większej dbałości i szacunku dla wspólnej przestrzeni
13	Ogrody społeczne wydają mi się świetnym rozwiązaniem dla miejskiego zgiełku. Uważam, że bardzo fajnie można byłoby połączyć to ze strefą relaksu dla mieszkańców danej okolicy (ławki, hamaki, piaskownice,...) Jestem przekonany, że byłoby to miejsce, gdzie każdy mieszkaniec chętnie przyszedłby odpocząć, a przy okazji zasmakować owoców z drzewka lub krzaka. Ponadto o walorach dla środowiska wspominać chyba nie trzeba...
14	Tak. Jest to kawałek zieleni pośród bloków gdzie można spotkać się z sąsiadami i zrobić coś kompletnie innego, właśnie jak: posadzenie warzyw czy ziół. Świetna forma spędzenia czasu poza domem.
15	W mieście potrzeba jest taka wszyscy żyją spalinami zacznijmy żyć Polskim powietrzem
16	Jestem za integracją społeczną na osiedlu i dodatkowym miejscem zielonym.
17	Tak, nie wszyscy mieszkańcy bloków/kamienic mają możliwość posiadania ogródka działkowego, na którym mogliby uprawiać swoje warzywa/owoce, nie każdy balkon jest w stanie pomieścić takie uprawy, wydaje mi się to także świetną formą integracji społecznej wokół wspólnego projektu.
18	Prowadzę już ogród społeczny we Wrocławiu, ale ciekawie by było założyć kolejny np. w mojej dzielnicy czyli Klecina. Ogrody społeczne są bardzo ważnym elementem zieleni miejskiej, mają funkcję integrującą społeczność i edukacyjną.
19	Tak. Jako pszczelarz żywo interesuje mnie duża ilość pożytków i roślin miododajnych.
20	Tak, bo uważam, że jest ważna społecznie i dla zieleni w mieście.
21	Od 2012 r. prowadzimy Centrum Rozwoju Zawodowego Krzywy Komin - miejsce kulturotwórcze. 1 września 2021 r., część naszej przestrzeni udzieliśmy Publicznemu Przedszkolu Wrocławskie Skauty V. Razem z dziećmi chcielibyśmy założyć ogród na tarasie obiektu.
22	tak chciałabym
23	Dzień dobry, chciałabym założyć ogrody społeczne na osiedlu Złotniki, które ma tradycję ogródków, jeszcze przed powiększeniem osiedla, przy każdym domku był ogród, jednak liczne inwestycje deweloperskie, rozwój "zabrały" zieloną przestrzeń.
24	Umożliwia zagospodarowanie nieużytkowanych terenów w centrum miasta.
25	bardzo chcę ! Widuje takie ogrody w innych europejskich miastach i



l.p.	Opinia
	chciałabym zobaczyć taki we Wrocławiu. Taki ogród to min budowanie wspólnoty, wspólna nauka. Same korzyści.
26	Zdecydowanie tak, takie miejsca integrują mieszkańców, uczą dbania o wspólną przestrzeń, są kolejnym elementem zielonego krajobrazu i uczestniczą w poprawie jakości powietrza, a poza tym zawsze przyjemnie móc zerwać owoce/zioła przez siebie wyhodowane.

Pytanie 2

Jaki sposób organizowania się przyszłych ogrodników i ogrodniczek odpowiada Tobie najbardziej? Czy tereny pod ogrody społeczne powinny być udostępniane indywidualnym osobom, grupom nieformalnym czy raczej grupom formalnym?

l. p.	Opinia
1	W zależności od własności terenu, ale wszystkie 3 opcje są ok
2	Myślę, że na początku ktoś na pewno powinien trzymać nad tym pieczę, myślę tu o ngo, przy czym będzie się budować grupa która prędzej czy później stanie się grupą formalną, które warto dać przestrzeń. Wprowadzić zarządzanie turkusowe.
3	Tereny te powinny być zagospodarowane zielenią: drzewa, krzewy, trawa.
4	Myślę że Rada Osiedla powinna stać się inicjatorem takiego działania. Powinny być udostępniane wszystko. Mieszkańcom a zarządzane przez grupę nieformalną
5	Myślę, że powinny być udostępniane osobom indywidualnym, żeby każdy miał szansę spróbować swoich sił i sprawdzić, czy ma wystarczająco czasu/zapału. W zależności od powierzchni ogrodu i chętnych osób, można by tworzyć nieformalne grupy, odpowiedzialne za daną część zadań czy arealik.
6	Wszystkie wymienione opcje mi odpowiadają
7	Grupom nieformalnym i formalnym. Seniorom.
8	trudno powiedzieć - z prawnego punktu widzenia byłoby lepiej zorganizować grupę formalną
9	Myślę, że pilotażowo grupom formalnym, bo one mają też możliwość lepszego skoordynowania i animowania prac. Trochę podobnie jak z kontenerami kultury ESK. Mają też doświadczenie we współpracy z samorządem oraz dostęp do lokalnych społeczności. Na pewno dostęp do takich ogrodów powinien być otwarty dla wszystkich chętnych, powinni być oni również aktywnie zapraszani by włączyć możliwie



	największe grono osób i też próbować budować wokół tego społeczność.
10	Myślę, że to zależy od miejsca i zarządcy terenu. Pasjonaci ogrodnictwa to nie zawsze grupy sformalizowane i nie muszą takie być, natomiast dzieło indywidualnej osoby to raczej nie ta idea, bardziej przybłokowy czy przydomowy ogródek.
11	Każdemu
12	Uważam, że grupa ogrodników powinna być w sposób formalny zorganizowana na poziomie samorządowym. Zapewni to ogólny porządek.
13	Wszystko jedno, czy formalna czy nieformalna, ważne, aby służyło to też innym mieszkańcom i angażowało w akcje prospołeczne / proekologiczne.
14	Wszystkim wrocławianom
15	grupa nieformalnym, np po zgłoszeniu chęci udziału do rady Osiedla
16	Raczej powinny być to grupy formalne, po to, aby uniknąć wizyt niepowołanych gości, kradzieży czy dewastacji ogródka. Mogłaby istnieć grupa na facebooku czy whatsappie, umożliwiająca komunikację, wymianę doświadczeń. informacji itd.
17	Konieczna jest grupa ludzi, gdyż ogród to długotrwałe zobowiązanie. Gdy jednej osobie opadną skrzydła inni mogą przejąć pałeczkę. Znane są przykłady zakładania klombów, skrzyń ogrodowych czy bardzo drogich instalacji, które bez opieki szybko podupadły. Czy będą mieli jednego silnego lidera, czy funkcjonować demokratycznie, to bym zostawiła samej grupie. Uważam, że powinna powstać organizacja parasolowa, która by miała funkcję doradczą, ale też wypożyczała potrzebny sprzęt np. kosiarki.
18	Indywidualnie- wszystkim wymienionym grupom.
19	Generalnie powinny być dla wszystkich, ale nie da się ukryć, że ogród wymaga czasu i zaangażowania na długie lata, dlatego dobrze, aby były pod opieką jakiejś grupy formalnej
20	Nasz ogród byłby przeznaczony dla dzieci, jako gospodarzy, dla uczestników naszych warsztatów a przede wszystkim dla naszej nadodrzańskiej społeczności.
21	powinny być udostępniane wszystkim, którzy chcą gospodarować na danym terenie
22	To bardzo dobre pytanie, bo mamy tutaj kilka możliwości, ogród na terenie szkoły, przedszkola lub na terenie osiedla w miejscach tzw. wolnych do uprawy
23	Osobom indywidualnym. Uprościmy temat maksymalnie



24	powinny być dostępne dla wszystkich.
25	Grupom nieformalnym, tak by dostęp do nich był możliwy dla każdego

Pytanie 3

Założenie i prowadzenie ogrodu społecznego wymaga wiedzy i umiejętności. Jakiego rodzaju szkolenia i kursy Twoim zdaniem byłyby pomocne?

l. p.	Opinia
1	Prawno-informacyjno-społeczne (o własności terenu, uchwałach miejskich, ew. dotacjach, sponsoringu, mediacjach/współpracy z urzędem miejskim i innymi dept. Miasta/zarządcach, fundacjach; współpracy w grupie-dialogu z mieszkańcami) wiedzy na temat roślin i uprawy ekologicznej, w oparciu o możliwości nasadzeń w obrębie obszaru miejskiego Projektowaniu ogrodu Podstawy dendrologii, przycinania i prowadzenia drzew i krzewów owocowych. Dotyczące małej architektury ogrodowej Warsztaty dotyczące np aktywności pod konkretne potrzeby mieszkańców np. dla dzieci z budowy budek lęgowych Pracę w ogrodzie, szkolenie wspierające podział rocznych prac i obowiązków w ogrodzie, dzięki któremu lider ogrodu, mógł dzielić i grafikować pracę wspólnie
2	Zarządzanie projektem. Kursy dot. roślin
3	Szkoda tych pieniędzy.
4	Posiadam wiedzę i umiejętności. To zależy od społeczności jakie ma potrzeby.
5	płodozmian, metody ochrony roślin i wzbogacania gleby (naturalne), prawidłowe kompostowanie służące wykorzystaniu w ogrodzie, wpływ ocieplenia klimatu na uprawy (retencja wody, gatunki lepiej przystosowane do warunków)
6	Myślę, że wiele by można skorzystać przy współpracy ze Związkiem Działkowców.
7	Kursy z zakresu permakultury, uprawy ekologicznej
8	Dobór roślin do warunków gleby słońca.
9	ogrodnictwa
10	Na pewno szkolenia z takiego rocznego cyklu prac w ogrodzie. Widziałbym to w formie praktycznych warsztatów, np najpierw w



	jednym miejscu dla powiedzmy liderów wszystkich ogrodów społecznych, a potem już w każdym ogrodzie warsztaty prowadzona przez liderów (możliwie też z zewnętrznym wsparciem merytorycznym).
11	Praktyczne kursy, co i jak sadzić w jakich miejscach (uwarunkowania glebowe, nasłonecznienie), jak pielęgnować rośliny naturalnymi sposobami.
12	Podstawowe choroby i szkodniki roślin, jak zapobiegać, rozpoznać i leczyć z wykorzystaniem nieinwazyjnych środków
13	Wszelkie kwalifikacje ogrodnicze.
14	Kursy albo opiekun (np. na pierwszy rok funkcjonowania), który właśnie podpowie co można posadzić w danym miejscu, jaka rotacja jest wymagana; czy właśnie co można czego nie. Może jakieś podstawy motywacji i komunikacji aby zachęcić ludzi do współpracy i gromadzenia się w ogrodach.
15	Ogólnie wszystkie i dla tych którzy chcą
16	sposoby sadzenia i pielęgnacji roślin oraz wykorzystanie "plonów"
17	Poza kursami przygotowującymi do założenia czy uprawy ogródka, powinny być to także grupy szkoleniowe uczące bezprzemocowej komunikacji i pracy w zespole.
18	W zasadzie wszelkie. Od tego jak planować ogród, oceniać jakość ziemi, co sadzić, kiedy, jak pielęgnować. Część z nas się na tym zwyczajnie nie zna. Ważnym kierunkiem jest też animacja społeczności - osoby, które zakładają ogrody mierzą się nie tylko z utrudnieniami formalnymi, ale też brakiem wolontariuszy, niechęcią sąsiadów etc.
19	Np. te związane z użyciem środków ochrony roślin. Aby nie dochodziło do niebezpiecznych zachowań wobec ludzi i pszczół.. ogólnie zapylaczy.
20	Wszelkie ogrodnicze. Od tego jak założyć taki ogród, jak przygotować teren na wiosnę, co sadzić, jak robić kompost etc.
21	Na pewno pomoc przy samym zaprojektowaniu, doborze roślin, warzyw oraz dopasowanie form uprawy do panujących warunków.
22	sadzenie roślin ze względu na światło/cień, permakultura, nawodnienie, naturalne metody.
23	W jaki sposób odpowiednio pielęgnować, kiedy nawozić i jak zabezpieczyć ogródek. Dodatkowo można skorzystać z wiedzy osób, które na Złotnikach prowadzą własny ogródek, a najważniejsze zakiełkować wśród najmłodszych złotniczan wiedzą społecznym ogrodów.
24	Źle prowadzony ogród społeczny jest lepszy niż nieużytek. Nie komplikujmy tematu niepotrzebnie.
25	Z kwestii formalnych, finansowych.



Pytanie 4

Jaki charakter powinny mieć ogrody społeczne? Czy mają to być miejsca zamknięte, z których korzystają jedynie ogrodniczki i ogrodnicy? A może powinny być to miejsca otwarte, dostępne dla wszystkich mieszkańców i mieszkanek Wrocławia? Napisz, dlaczego.

l. p.	Opinia
1	Na mapie Wrocławia istnieją różne struktury własności gruntu i każda z nich wymaga innego podejścia do dostępności, np ogród wspólnoty nie powinien być dostępny dla wszystkich, a ogród na terenie miejskim już tak, szczególnie uprawiany z funduszy miasta. Sprawy dostępności może również ulegać zmianom w zależności od rozwoju takiego ogrodu.
2	Otwarte dzięki temu będzie tworzyć się społeczność.
3	Zagospodarowanie terenów zielenią - dostępne dla każdego.
4	Powinny być otwarte i stanowić centra dystrybucji wiedzy i umiejętności, a także prowadzić działania edukacyjne i realizować postulaty i programy ZZM.
5	Uważam, że ogrody społeczne powinny być zróżnicowane pod tym względem. Ważne, żeby częściowo były to miejsca "reprezentatywne" - otwarte dla mieszkańców, propagujące ideę wspólnego wytwarzania żywności, zacieśniania lokalnych więzi i pracy z naturą w mieście. Mogłyby być miejscem odbywania się małych warsztatów czy wykładów związanych z ogrodnictwem i naturą, nie tylko dla dzieci (po wpisaniu w wyszukiwarkę "jak rośnie..." na drugim miejscu pojawia się CZOSNEK. Warto to zmienić:) JEDNAK zapewne nie każdemu ogrodnikowi taka forma odpowiada, dlatego część ogrodów powinna być bardziej kameralna, służąca pracy i relacjom z innymi ogrodnikami, a niekoniecznie nastawiona na interakcje z "gapiami".
6	Otwarte, ale przy zachowaniu pewnych zasad. Jeśli coś jest dla każdego, to trochę tak, że nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności.
7	Moim zdaniem powinny być dla wszystkich ale z poszanowaniem pracy ogrodników, ogrodniczek.
8	Otwarte. Społeczne. Dostępne.
9	raczej zamknięte - w Polsce za dużo osób lubi niszczyć wspólną własność, poza tym sporo osób nie dokładając pracy zebrałoby większość zbiorów
10	Taki pomiędzy, raczej zamykane na noc podobnie jak ogródki działkowe. Na pewno dostęp powinni mieć wszyscy mieszkańcy i możliwość włączenia się w prace nad ogrodem np pod opieką osób



	odpowiedzialny za dany ogród.
11	Dostępne dla innych osób, np. w wyznaczonych godzinach pod opieką kogoś z grupy ogrodników i ogrodniczek.
12	Otwarte, żeby każdy mógł czuć się częścią społeczności ogrodniczej i odpowiedzialność za wspólną przestrzeń
13	Uważam, że powinny to być miejsca otwarte, dostępne dla wszystkich. Podobnie jak parki. Wtedy takie miejsca pełniłyby funkcję strefy relaksu. Jednocześnie byłoby to coś innego niż kolejny park w okolicy. Parki mają sensy, poza walorami ekologicznymi, wtedy kiedy są uczęszczane przez mieszkańców. Jeżeli jednak w jednej okolicy, są np. trzy parki, to, któryś z nich najprawdopodobniej jest albo mało użytkowany przez mieszkańców albo w ogóle, a miasto musi dbać o każdy jeden park tak samo, co wiąże się z kosztami. W związku z tym niektóre parki mogą być utrzymywane przez miast mimo, że nic się tam nie dzieje, a zatem bezproduktywnie. W ramach takiego "bezproduktywnego" parku świetnym rozwiązaniem byłoby stworzenie parku społecznego, z którego mieszkańcy mogliby korzystać.
14	Jestem za otwartymi ogrodami, niestety rodzi to ryzyko dewastacji, użytkowania w sposób to tego nieprzeznaczony itd. Myślę, że ludzie potrzebują być edukowani nt zasad i relacji w ogrodzie.
15	Ogólnodostępne
16	Otwarte, ale w miejscach ustronnych, aby nie były na widoku ludzi, którzy przypadkiem przechodzą, np. na dziedzińcach kwartałów lub w wnękach przy bocznych ulicach (oczywiście z dostępem do światła). Tak aby lokalni mieszkańcy wiedzieli gdzie są i mogli tam swobodnie się dostać.
17	raczej zamknięte z powodów wymienionych w punkcie 2.
18	Nie narzucałabym tego grupie inicjatywnej, która chce zorganizować ogród. Byłoby dobrze, aby ogród był częściowo otwarty np. były w nim organizowane pikniki/grille dla społeczności. Dobrze, aby formuła była otwarta - aby ludzie mogli łatwo dołączyć, bo też chcą uprawiać ogród. Rozumiem jednak potrzebę ogradzania i zamykania fizycznie tych ogrodów.
19	Raczej otwarte. Ogólnie dostępne.
20	Powinny być otwarte bo tylko wtedy mają sens. Ich celem jest edukacja ludzi - pokazanie jak się hoduje rośliny i jaką radość można czerpać z bycia blisko natury.
21	Sama nazwa ogród społeczny definiuje odbiorcę, oczywiście dla wszystkich.
22	miejsca otwarte



23	Może wariant dla wszystkich ? pod hasłem, przyjdź i zasmakuj darów ze złotego ogródka :)
24	Powinny być i takie i takie. Ostatecznie każdy płot może zostać sforsowany. Podejrzewam, że pierwsze ogródki, zanim staną się powszechne będą padać często ofiarą dewastacji i kradzieży. Zamknięte mogą być altany/budynki z narzędziami/materiałami do ogródków.
25	dla wszystkich w końcu nazywają się społeczne
26	Dla wszystkich, ogrody zamknięte to po prostu ogródki działkowe, nie ma po co powielać już istniejącego schematu. Nie każdy może mieć umiejętności i siły by uprawiać ogródek ale każdy powinien mieć do niego dostęp

Pytanie 5

Ogrody społeczne stają się coraz bardziej popularne w Polsce. Tworzone są przez mieszkańców i mieszkanki. Wrocław chce ich wspierać w zakładaniu ogrodów społecznych. W jaki sposób powinno to robić?

I. p.	Opinia
1	Warsztaty i szkolenia-edukacja Pomoc i ułatwianie formalności przy zakładaniu ogrodów, np. skracanie czasu oczekiwania realizacji umów, pomoc przy współpracy ze wspólnotami/zarządcami/urzędnikami miejskimi/ZZK itd Zwalnianie z opłat za dzierżawę terenu pod ogród społeczny Proste i przejrzyste zasady, jasne uchwały miejskie Lista fundacji i konkretnych jednostek w UM, które pomogą np w zdobyciu kompostownika, pomocy prawnej, dotacji, mediacji, warsztatów a nawet roślin/nasion
2	Zebrać ludzi zainteresowanych tematem. Stworzyć budżet na tę inicjatywę. Promować.
3	Nie powinien tego robić.
4	Powinno udostępniać tereny w parkach miejskich, zielonych przestrzeniach osiedli.
5	Myślę, że istotnym punktem byłaby współpraca z wybranymi Radami Osiedli czy CAL - ogrody społeczne mają często wymiar lokalny, więc ważne by było rozpowszechnianie informacji na "właściwym" terenie, żeby skuteczniej dotrzeć do grupy docelowej. Ważny byłoby wsparcie finansowe w utworzeniu dobrej infrastruktury, służące np. pokryciu kosztów systemu (czy beczki z rynną) do retencji wody, dostępu do



	energii elektrycznej, szklarni, ew. toalety w przypadku jej braku, a w dostępnych dla każdego mieszkańca ogrodów także dotowanie elementów ułatwiających poruszanie się po takim miejscu (jak szyldy informacyjne), materiałów promocyjnych, ławeczek czy krzeseł/stolików, zapraszających do spędzania tam czasu.
6	Udostępniać miejsce
7	Przeznaczać działki na ten cel, np na koziej jest jedną działka użyczona spółdzielni mieszkaniowej na plac zabaw. Mieszkańcy tego bloku to ponoć sami emeryci i nie mają ochoty remontować placu. Jest w absurdalnym stanie. Dobrze byłoby podzielić ta działkę na pół, jedna połowę przeznaczyć na plac zabaw, a druga na ogród społeczny. Byłoby cudownie
8	Przez sieć cal. Kontakt z dedykowanym pracownikiem Zieleni Miejskiej
9	Dając ludziom przestrzeń, aby to robić i efektywnie ścigać ludzi, którzy niszczą wspólną własność
10	Udostępnienie terenów, wsparcie w promocji wydarzeń, wyposażenie w sprzęt, rośliny etc, zapewnienie szkoleń. Może też organizacja jakiegoś miejskiego konkursu na najlepszy ogród, aby dodać trochę motywacji :) Najlepiej, jakby miejsca tych ogrodów były też łatwo dostępne, np przy okazji spaceru, blisko parku lub ścieżki spacerowej by w przyszłości mogły stać się częścią Wrocławskiej Sieci Zieleni. Dobrze też by ogrodów było docelowo tyle, by każdy miał ogród w odległości 15-20 min pieszo. Myślę też, że ogrody społeczne powinny mieć też duży wymiar edukacyjny dla dzieci, istniejące ogrody społeczne często są utrzymywane przy szkole czy innej placówce edukacyjnej, więc dobrze byłoby uwzględnić ten aspekt również we Wrocławiu. No i ogród powinien mieć też jakąś strefę wypoczynku by odpocząć, integrować się etc.
11	Udostępniając teren, dofinansowując zagospodarowanie ogrodu (inspekty, donice, siedziska...) albo np. narzędzia czy nasiona/sadzonki. Mogłyby być konkursy fotograficzne lub koncepcyjne z nagrodami, które służyłyby rozwojowi ogrodu lub coś w rodzaju mikrograntów na działania z mieszkańcami realizowane na terenach ogródków społecznych.
12	Wskazywanie miejsc do zagospodarowania, udostępnianie projektów ogrodów o różnych kształtach, interaktywny kalendarz ogrodnika
13	Stworzyć do tego odpowiednią infrastrukturę tj. przeznaczenie terenu pod taki park, stworzenie planu prac porządkowych w takim parku, z które byłaby odpowiedzialna konkretna instytucja oraz pozyskiwanie środków na realizację parku. Za promocję i konsultacje społeczne byłaby



	np. odpowiedzialna Rada Osiedla.
14	1. Czytelne zasady oraz określony czas użytkowania terenu. 2. Wkład z miasta (finansowy, rzeczowy), np. koszenie trawy zgodnie z harmonogramem zzm, pomoc w usuwaniu skutków np. podtopień / ulew; może jakiś „pakiet” na start? -> podstawowy sprzęt, nasiona, regulamin, poradnik? 3. Zwolnienie z podatku od gruntu. 4. Ogólna chęć pomocy, a nie kary umowne za wszelkie ryzyka ;P
15	Każdy na swój sposób
16	Udostępnianiu terenów miejskich jeśli wspólnoty nie posiadają takich, przy zakładaniu ogrodów-materiały budowlane oraz nasiona i szkolenia
17	Organizując tereny, zapewniając zaplecze finansowe, opiekę merytoryczną i platformy komunikacji. Dobrym pomysłem byłyby również regularne spotkania dyskusyjne, panele czy wykłady w większych grupach.
18	Pomóc przy znajdowaniu odpowiedniego terenu, przechodzeniu formalności dzierżawy, odpowiedź na pytanie czy wolno tam sadzić drzewa, krzewy etc. Pomóc w budowaniu partnerstw (co też mogą zrobić NGOsy), zaoferować doradztwo ogrodnicze i warsztaty. Świetnym pomysłem jest też bank czasu i narzędzi, który mógłby koordynować jakiś CAL.
19	Pozwalając, zachęcając, doceniając, wspierając finansowo.
20	Wyznaczenie miejsca powinno być łatwe - z minimum formalności, wsparcie w szkoleniach oraz spotkanie ludzi z innych ogrodów. Wsparcie finansowe tylko przy dużych kosztach - grabki i sadzonki to sobie ludzie mogą przynieść sami.
21	Nasz obiekt jest na Nadodrze i jest otwarty dla każdego. Tym sposobem zbudowaliśmy zaufanie mieszkańców, każdy dba o to miejsce, jak o swoje. Uważam że tak powinno być z zakładaniem ogrodów. Sama forma otwartości zachęci do wspólnego działania.
22	przekazywać tereny, wspierać finansowo - np jak mikrogranty
23	Może docierać z programem do szkół, placówek edukacyjnych aby ziarenko było już zasadzone od najmłodszych lat ?
24	Pozwalać organizować ogrody społeczne "na zgłoszenie". Tzn. wystarczyłoby, że miasto udostępniałoby mapę możliwych ogródków, a ktoś by "rezerwował" dany teren.
25	przekazywać działki, umożliwiać upusty na opłaty za prowadzenie
26	Udostępniać miejsca, w których można je zakładać, materiał roślinny i doświadczonych ogrodników, którzy będą wspierać sam proces założenia ogrodu.



Pytanie 6

Poniżej możesz wpisać dodatkowe przemyślenia, które według Ciebie mają znaczenie w przygotowaniu procedury zakładania ogrodów społecznych we Wrocławiu.

l. p.	Opinia
1	Miasto powinno ułatwić realizację działań szczególnie grup nieformalnych, które mają większy problem niż np fundację, czy stowarzyszenia, które znają już podstawy prawne i są jako jednostki podzielone zadaniowo, np na zarządzających i realizujących przydzielone zadania. Grupy nieformalne są trudniejszym tematem ze względów finansowych (ustalenie, kto ma płacić np za kosze trawienia, czy podlewanie, rośliny), podziału obowiązków - dialog i wspólne cele i wizję ogrodu. Na ile UM powinien ingerować w powyższe tematy w grupach nieformalnych i jakimi narzędziami wspierać. A co z ogrodami, które już spełniają funkcję ogrodów społecznych? Czy też należy je sformalizować je pod nowe prawne ramy, które są teraz konsultowane i też wspierać?
2	Ogrody społeczne to nie tylko ogrodnictwo, to budowanie relacji, nauka przez doświadczenie, budowanie społeczności lokalnej. Ogród nie powinien mieć tylko funkcji dbania o rośliny, wyobrażam sobie taki ogród gdzie jest miejsce na ognisko, wiszą hamaki, jest przestrzeń do prowadzenia warsztatów.
3	Beton, żwir, piach, kora - tego powinno być jak najmniej, to nie wytworzy tlenu. Ziemia we Wrocławiu jest piekielnie struta. Dlatego radzono nic nie sadzić na działkach, a teraz ktoś chce zarobić na tym złym pomysle. Szkoda. Szkoda młodych, będą bardzo chorować.
4	Za późno dowiedziałem się o tym projekcie. Chciałbym być inicjatorem powstania takiego rozwiązania u siebie na osiedlu (radny osiedlowy).
5	Myślę, że powinna być stworzona struktura, która zapewni dobrą kooperację z ogrodnikami, aby ew. problemy były sygnalizowane i adresowane na bieżąco, a ogrody były utrzymywane w dobrym stanie.
6	Umowa na pracę i udział w planach.
7	Tak myślę, że może warto nie zamykać zupełnie ścieżki zakładania ogrodu przed nieformalnymi grupami lub pojedynczymi osobami i zrobić jak np w Mikrograntach, gdzie odpowiednio zmotywowana osoba z dobrym pomysłem i wnioskiem jest w stanie wygrać. Czyli po prostu konkurs na opiekę nad takim ogródkiem, organizowany np co dwa lata. Myślę też, że jeżeli jest kilka koncepcji na formę etc to warto od razu sprawdzić kilka z nich i potem w ramach ewaluacji to się ukształtuje, tak



	jak ewoluowały np zasady WBO. Na pewno równolegle sprawdziłbym koncepcję organizowania ogrodów przez grupy i przy szkołach/przedszkolach.
8	Procedura musi być prosta, a Miasto musi być rzeczywiście zainteresowane realizacją pomysłu, bo z samej procedury nic nie powstanie.
9	Wydaje mi się, że taki park byłby atrakcyjniejszy jeżeli każdorazowo, w ramach możliwości urbanistycznych, byłby połączony ze strefą relaksu.
10	1. Zdefiniowany Okres użytkowania. 2. Jak należy dokonać zgłoszenia terenu pod OS (jakie dane, dokumenty etc.) trzeba we wniosku zawrzeć. 3. Prawa i obowiązki (Gmina - OS) 4. Co można uzyskać od miasta / gminy. 5. Definicja OS, co może nim zostać (jakieś ramowe wymogi dla ogrodów).
11	Niech miasta dadzą tereny i możliwość ich wykorzystania dla ludzi
12	Stworzony program zakładania powinien być koordynowany przez rady osiedla aby opiniowali miejsca, nadzorowali opiekunów i promowali takie miejsca.
13	Nie wspominałam o miejscu do rekreacji i o sposobie finansowania. Myślę, że zakładając zamknięte grupy, dobrym rozwiązaniem byłoby choćby minimalne partycypowanie w kosztach utrzymania (bardziej szanujemy to, za co sami płacimy). Teren rekreacyjny jest też istotną częścią - altany/wiaty, trawnik czy inne miejsce umożliwiające wypoczynek/zabawę.
14	Sporym wyzwaniem jest finansowanie ogrodów. To nie są może ogromne koszty po kilku latach, gdy ma się już sadzonki, rozsady, nasiona, cebulki z poprzednich lat etc. Ale na początku założenie ogrodu - budowa ogrodzenia, podwyższonych grządek, zakup i transport ziemi, sadzonki, nasiona, ubezpieczenie i podatek od gruntu/użytkowania to wszystko kosztuje pieniądze. Dobrze by było znaleźć formułę, która będzie się sprawdzać - może składki, może patronite, może sponsor typu OBI? inaczej wiele osób z powodów finansowych zrezygnuje.
15	Wyodrębnić miejsca przeznaczone dla pszczelarzy do ustawienia swoich pszczelich rodzin. Mogą to być osłonięte drzewami fragmenty parków, starorzecza, tereny podmokłe np. koło lasu Kuźnickiego są miejsca odpowiednie do ustawienia pawilonu pasiecznego jako miejsca odwiedzanego przez dzieci z pobliskiej szkoły. Wewnątrz takiej pasieki są przeszkłone ule, są stanowiska edukacyjne z biologii życia pszczoł itp... taka dydaktyczna ścieżka, zakładając że uczestnicy wycieczki nie mają



	bezpośredniego kontaktu z pszczołami (są przegrody izolujące, zabezpieczające przed potencjalnym użądleniem). Wewnątrz słychać pracujące pszczołki, czuć zapach propolisu.
16	Procedura jest jedna - zawsze trzeba rozmawiać, konsultacje społeczne to najlepsza forma.
17	wskazanie miejsca - udostępnienie terenu, podpisanie umowy z leaderem, dofinansowanie.
18	marzy mi się, aby założenie ogrodów społecznych było krokiem do integracji z sąsiadami, mieszkańcami, którzy są zabiegani, ale przede wszystkim nauczania odpowiedzialności za wspólne dobro oraz rozpowszechnienie wiedzy i świadomości przyrodniczej ;p)